

## **Recenzja książki pt. „Fińskie dzieci uczą się najlepiej. Co możemy zrobić, by nasze dzieci były szczęśliwe, wierzyły w siebie i lubiły szkołę?”**

Przeszła Wam kiedyś przez głowę myśl, że system edukacji w Polsce mógłby funkcjonować jeszcze lepiej? Być bardziej efektywny i nie przysparzać uczniom tak wielu stresowych sytuacji? Jeśli tak, to zachęcam Was do sięgnięcia po książkę pt. „Fińskie dzieci uczą się najlepiej” i przekonania się, w jaki sposób zorganizować proces kształcenia, w którym – ujmując rzecz krótko – dzieci nie są przygotowywane do egzaminów lecz do życia.

Autorem książki jest amerykański nauczyciel Timothy D. Walker, który bardzo szybko wypalił się zawodowo pracując w szkole w USA. Następnie przeniósł się do Finlandii, gdzie znalazł pracę w swoim zawodzie. Zetknął się tam z zupełnie inaczej zorganizowanym systemem edukacji, którego fundamentem są inne wartości. Fińska szkoła stawia na samodzielność uczniów oraz kształtuje w nich odpowiedzialność. Sprzyja budowaniu wspólnoty oraz uczy współpracy nauczycieli i uczniów. To co może zaskoczyć to fakt, że fińscy nauczyciele do minimum ograniczają zadawanie prac domowych, zdając sobie sprawę, jak ważny jest odpoczynek zarówno uczniów jak i nauczycieli. O tym, że edukacja w Finlandii jest dobrze zorganizowana, świadczą wyniki międzynarodowych badań PISA. Uczniowie Suomi zajmują w nich od lat czołowe miejsca. Fińska szkoła zachęca do samodzielnego poszerzania wiedzy i samodzielnego szukania odpowiedzi na nurtujące pytania. Nic więc dziwnego, że uczniowie z tego kraju chętnie sięgają po książki, wyprzedzając w tym aspekcie rówieśników z innych krajów.

Książka Timothy'ego D. Walker'a to naprawdę ciekawa pozycja, dotycząca ważnego tematu, a więc kształcenia kolejnych pokoleń. Autor w bardzo przystępny sposób tłumaczy, jak dzieci poświęcające na naukę najmniej czasu w ciągu roku, mają większą wiedzę niż ich rówieśnicy z innych państw.

Łukasz Banaszak